

# ASANOV & JAN NIEZBENDNY, NIE MA WSCHODU

mówię ci Teresa nie rób tutaj stresa  
odłóż tą siekiera  
już nie dopytuj mnie  
wczoraj było pięknie  
nie mogło być smętnie  
skoro dziś czuje się bardzo źle

oczy me  
nie pamiętam się  
tak już świat jest stworzony  
trzeba kochać obie strony  
skoro przyszedł kwas  
to na pewno przyjdzie lepszy czas

Teresa się nie wściekaj  
nie wymiękaj  
nie pękaj  
tyś jest piękna  
tyś jedyna  
rankiem pachniesz jak dębina  
chodź się całuj, nie przeklinaj  
terasa masz mercedesa  
a ze pije pali się dużo  
nie wściekaj  
tak już świat jest stworzony  
trzeba kochać obie strony  
przeczekajmy trudny czas  
wyjdzie słońce, minie pas

NIE MA WSCHODU BEZ ZACHODU  
Miłości bez złości  
wie to przecież każdy jedne leszcz  
że nie ma końca bez słońca  
a dla żywej gleby popadać musi deszcz

nie ma cudownego ranka  
kiedy pusta szklanka  
przypomina tobie noc  
lecz czym była by ta noc  
gdyby mimo jej moc  
gdyby nie ta szklanka  
gdyby nie jej zło?

jaki pan  
taki kran  
w koło tyle pięknych dam  
z nimi bardzo tańczyć chce  
kryję, proszę, szysze  
NiE!

ale ja nie przejmuję się  
tym wcale  
topię w wódce swoje żale  
i się bawię doskonale  
dziś rozkręcę ja ten balet

ja jestem kawał chłopca  
ja potrzebuje zjeść, wypić  
potem się pokochać  
kandydatki są prozione  
drogie panie już mam żonę  
to nie o to chodzi mnie  
dobrze wiesz  
czego chcę to się zaraz będzie działo

jak zapłonnie twoje ciało  
będziesz krzyczeć ze ci mało  
albo tak mi się zdawało  
pięknie miało być  
ja nie mogę tyle pić

NIE MA WSCHODU BEZ ZACHODU  
Miłości bez złości  
wie to przecież każdy jedno leszcz  
że nie ma końca bez słońca  
a dla żywej gleby popadać musi deszcz

nie ma cudownego ranka  
kiedy pusta szklanka  
przypomina tobie noc  
lecz czym była by ta noc  
gdyby mimo jej moc  
gdyby nie ta szklanka  
gdyby nie jej zło?